

*) Zamieszczamy z pozwoleniem autora.

dut nie leży w talii i się rozpina i t. d., i t. d. Kłopoty takie i dolegliwości, które nam sprawiają za mało w swoim rzemiośle wykształceniu rzemieślnicy. spotykamy prawie na każdym kroku. Dla tego też powinien młody rzemieślnik jako czeladnik pracować kilka lat po innych miastach, aby się gruntownie w swoim zawodzie wykształcił, bo im więcej jest kto wykształcony w swoim zawodzie, tem więcej ma odbiorców. Dobrą jest rzeczą zwiedzić Kraków, Poznań, Warszawę, Wrocław, Katowice — wogóle polskie okolice, albowiem jest to najlepiej zawsze, chociaż na obczyźnie, być pomiędzy swoimi, przez co nie zapomni rzemieślnik młody o pięknym swoim języku ojczystym i o obyczajach naszego narodu.

Nie powinien nigdy rzemieślnik młody przedwcześnie zakładać warsztatu. — Ile bowiem mieliśmy już przykładów, że niewykształconemu i przedwcześnie zakładającemu warsztat nie wiodło się wcale, bo najpierw nietylko, że nie znał się na rzemiośle, ale w drugiej linii był niedoświadczonym i niepraktycznym młodziekiem, nie mającym szacunku ani u swoich koleżków, ani między społeczeństwem. Wielu nawet jest takich, że jeszcze z wojskowością się nie załatwili, a już rozpoczęli na swoje. Naturalnie, że w tych warunkach młody rzemieślnik nie może doprowadzić do lepszego bytu.

W początkach etablowania się powinien rzemieślnik obrócić zysk czysty na zakupywanie coraz to lepszych narzędzi np. dłutów nowszego gatunku, obczków, pił, maszyn, form i t. d. Piekarz powinien dbać o swój piec, aby takowy był podług nowoczesnych wymagań urzędowy a każdy z rzemieślników powinien potem pamiętać o dobrym materiale, bo ze znajomością fachu idzie dobry i trwały materiał ręką w rękę i tak powinien być but z dobrej skóry, gdyż mimo dobrej roboty skóra popękałaby prędko i nicby z niego nie pozostało, jak dziury, bułka i chleb, jeżeli mają być smacznymi, muszą być z dobrej i niepomieszananej wyrobionej mąki, zamek powinien być z dobrej stali lub z trwałego żelaza, surdut musi nietylko dobrze leżeć, ale także powinien być z dobrego i z trwałego sukna.

Cena przy robotach rzemieślniczych powinna być koniecznie zastosowana do pracy i do danego materiału. Błądzą bowiem ci rzemieślnicy, którzy po małym miejscu coś wykończą, biorąc do tego lichy materiał a po wielkomiejsku każą sobie zapłacić. Lepiej zatem zawsze nie brać za wiele, tylko tyle, co się istotnie należy, każdy ze rzemieślników wyrobi sobie przez to stałą klientelę.

W interesie a mianowicie w książkach powinien wzorowy panować porządek, bo porządek światem rządzi. Ile nieporozumień i nieprzyjemności unika rzemieślnik ten, który porządkiem kieruje się czy to w warsztacie, czy to w książkowności lub w innych rzeczach! Często przychodząc do rzemieślnika zapytujemy się go, czy mógłby nam powiedzieć, co to a to dawniej kosztowało?

Wielu nie wie dokładnie, a dla czego nie? dla tego, że pojedynczej a dokła-

dnej nie prowadzą buchalterii. I t. d. znowu notują sobie gdzieś po notesach to, co mają do dostania, drudzy znowu odebrali coś a konto swej należności, ale zapominają wciągnąć pozycję tę do książki.

Wszystko to do niczego nie doprowadza, bo i rzemieślnik, tak samo jak kupiec powinien dbać o pojedynczą a wzorową buchalterię, aby każdej chwili wiedział, co mu się należy i jak interes prosperuje?

Wielu z naszych rzemieślników narzeka bardzo na to, że swoi ich nie popierają. Nie zgadza się to po większej części z prawdą, bo którzy w krytycznych i smutnych dla nas czasach o swoich nie pamiętali? Jestem przekonany o tem, że swój popiera swego, jednakże każdy udaje się do takiego rzemieślnika, który go najlepiej obsłuży i poparcie znajdzie li tylko ten, który gruntownie zna swoją pracę i nie ma cen przesolonych. Gdy więc kto narzeka na niepoparcie przez swoich i że mu się przez to nie wiedzie, to niech czemprędzej stara się zapobiedz przez jak najprędze wydoskonalenie się najpierw w swoim rzemiośle a potem przez rzetelną i stosowną do oddanej pracy obsługę. Biedy w rzemiośle żaden jeszcze nie znalazł, bo właśnie rzemioło ma złote dno a jeżeli rzemieślnik oprócz doskonałej pracy i umiarkowanych cen jest trzeźwy, postępowy, oszczędny, uprzejmy i religijny, to musi nietylko mieć na wszelkie swoje potrzeby tak warsztatu jak rodziny, ale także powinien z biegiem lat i warsztat swój znacznie powiększyć a co najgłówniejsze dojść do pewnego majątku.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Komisja obradująca nad ustawą antypolską (250 milionów) przyjęła ustawę bez zmian 13 głosami przeciwko 7, naradzając się nad ustawą tylko na jednej sesji. — Donosząc, że ustawę przekazano komisji, zrobiliśmy uwagę od siebie, że ustawa wyjdzie z komisji taką, jaką do niej weszła. Przypuszczenia nasze się sprawdziły. Domyśl zresztą nie był trudny, bo każdy, co znał skład tej komisji, tego samego mógł się spodziewać. W komisji mieli stanowczą przewagę konserwatyści i narodowoliberalni, którzy z zawiązanymi oczyma byliby na życzenie rządu uchwalili jeszcze raz tyle milionów na cele antypolskie. Przeciw ustawie głosowali centrowcy i reprezentanci obu partii wolnomyślnych.

Wojna Anglo-Transwaalska. Amsterdam, 31 maja. W tutejszych kołach boerskich przewidują, że w najlepszym razie nastąpi zawieszenie broni na trzy miesiące. Powiadają, że wiadomość tej treści będzie ogłoszona urzędowo pod koniec bm. Równocześnie rząd zawarciem zawieszenia broni uzasadni wyjazd lorda Kitchenera na uroczystości koronacyjne.

— Graffreinet, 31 maja. Major Collet dnia 27 b. m. stoczył potyczkę z oddziałem Malana w pobliżu Somersitista. Po długo trwającej walce Boerowie cofnęli się pozostawiając na placu śmierci rannego dowódcę Malana.

— Rotterdam, 31 maja. Potwierdzają się wiadomości o daleko sięgających następstwach angielskich. Przyznano boerom: odwołanie wrzesniowej proklamacji banycyjnej, powszechną amnestyę dla powstańców przyłądkowych, znaczne zasiłki na odbudowanie zburzonych farm, pozwolenie boerom na utrzymywanie broni i koni, prawo używania języka holendersko-afrykańskiego w urzędach obok angielskiego; wyłączony jest tylko język ściśle holenderski.

Galicya. Pisma lwowskie donoszą, że Piasecka skazana przez sądy pruskie na 2 i pół r. więzienia za udział w znanych zająścach wrzesińskich nie uzyskała uwolnienia, wyjechała do Lwowa i tamże szczęśliwie przybyła wraz z trojgiem drobnych dzieci, starsze dzieci zostały przy mężu Piaseckiej. Przybyła do Lwowa Piasecka zajął się na razie urzędnik pocztowy p. Feder. Piasecka, która we Wrześni miała magiel i prała także, znalazła pewno i we Lwowie zajęcie. Do Galicji wyjechała również pani Bednarowiczowa.

Austria. Czesi, zamieszkali w dolnej Austrii organizują się. Utworzyli oni Związek zarobkowy i wszyscy Czesi, zamieszkali w dolnej Austrii i Wiedniu zobowiązali się czynić zamówienia u rzemieślników i przemysłowców czeskich, należących do założonego Związku. — Przy znanej solidarności czeskiej można być pewnym, że Czesi dotrzymają zobowiązań!

— Deputacje kwotowe obu rządów porozumiały się z sobą. Zgodzono się na to, że Austria będzie płaciła 65,6, Węgry 34,4 ogólnej sumy na pokrycie wydatków wspólnych. Słuszek ten ma obowiązywać do roku 1909.

— Wiedeń, 31 maja. „Ostdeutsche Rundschau“ zapowiada wyjście broszury Wolffa przeciwko Schalkowi.

Rosya. (Zamach w Carskim Siole). Berliński „Localanzeiger“ przyniósł następującą wiadomość: W Carskim Siole aresztowano przed pałacem carskim pewną młodą damę, która swym zachowaniem się podejrzanem zwróciła na siebie uwagę żandarmerii. Przy przeprowadzonej rewizji znaleziono u niej materię wybuchową, zawiniętą w chustkę od nosa. — Kobieta owa odmówiła wszelkich zeznań i identyczności jej dotychczas nie stwierdzono. Sprawę całą utrzymują w jak największej tajemnicy. — Z innego źródła donoszą z Berlina: W Carskim Siole, tuż przed pałacem cara Mikołaja odkryto uplanowany z najohydniejszymi szczegółami zamach dynamitowy i zdolano go w ostatniej chwili udaremnić. Aresztowano mianowicie nieznaną młodą dziewczynę, przy której znalazła policja wielką ilość materii wybuchowych. Pałac miał być wysadzony w powietrze. Jednocześnie policja uwięziła dwóch podejrzanych ludzi, którzy kręcili się (?) w pobliżu pałacu. Przy indywiduach tych znaleziono

pisma cyfrowe i nabite rewolwery. Wszyscy aresztowani odmawiają wszelkich zeznań. Władze również odmawiają wszelkich wyjaśnień.

— (Nowy zamach w Rosyi). Z Kirowa donoszą, że 19 letni czeladnik stolarski Czepega rzucił się w ogrodzie gildy kupieckiej na generał-porucznika Weissą, przewrócił go i zadał mu kilka pchnięć nożem.

Z zaboru rosyjskiego. Z Warszawy donoszą do pism niemieckich, że odkryto tamże sprzysiężenie anarchistów. Aresztowano dużo osób, pomiędzy nimi, 5 studentów medycyny, 2 chemików i 13 oficerów. Znaleziono w mieszkaniach osób aresztowanych 40 nabożów dynamitowych. Aresztowano również 26 gimnazystów, jako podejrzanych o należenie do spisków, niebezpiecznych dla państwa. — Wiadomościom tym niekoniecznie trzeba wierzyć, gdyż pisma niemieckie częstokroć puszczają w świat pogłoski o spiskach i sprzysiężeniach, aby Warszawę przedstawić jako gniazdo rewolucjonistów.

— „Słowo polskie“ otrzymało z Warszawy wiadomość, że 34 studentów, którzy dnia 3 maja gromadnie po nabożeństwie w kościele św. Krzyża udali się na Nowy Świat, skazano w drodze administracyjnej na trzy miesiące aresztu w ratuszu; niektórym karę nieznacznie zmniejszono. Areszt ten pociąga dla wszystkich stratę roku szkolnego, gdyż nie będą mogli składać egzaminów kursowych.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 2 czerwca.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku.

* Najprzewielebniejszy X. Arcypasterz wyjechał dziś do Krobi na latowy pobyt. Poprzednie nasze doniesienie o wyjeździe X. Arcypasterza było o tyle mylne, że X. Arcypasterz udał się wówczas nie do Krobi lecz do Gniezna. Przyjęty tamże u bramy katedralnej przez kapitułę i duchowieństwo gnieźnieńskie asystował z Tronu Świętego nieszporom.

* Poznań. Prezes Towarzystwa odczytów ludowych p. adwokat Chrzanowski, prosił o pozwolenie umieszczenia u wejścia do Bazaru skrzynki, do której możnaby wrzucać składki na cele Towarzystwa. Skrzynka miała mieć wysokość 75 cm., szerokość 45 cm. i głębokość 6 cm. Prezes polecił odmówić pozwolenia, uzasadniając odmowę tem, że skrzynka tamowałaby (?) ruch (?) na trotuarze wzdłuż Bazaru. Zaprotestował przeciwko zakazowi i jego uzasadnieniu pan Chrzanowski i przeszedł wszystkie instancje. Najwyższy trybunał administracyjny odrzucił protest p. Chrzanowskiego. — Wyroków krytykować nie wolno.

* Poznań. Od pewnego czasu grasuje w Poznaniu szajka złodziei, której śmiałość przechodzi wszelkie pojęcie. Ludzie ci włamują się w biały dzień do mieszkań, przetrząsają wszystkie i zabierają gotówkę i przedmioty wartościowe. Wczoraj przed południem włamali się do mieszkania na I pr. przy Plekarskiej 8. Policya powinna się energicznie włączyć do wytopienia złodziei i uwolnić mieszkańców

Na przedmurzu chrześcijaństwa.

44 Powieść historyczna z początku XVII wieku.

(Ciąg dalszy.)

— Czy tu ich zaprosim, czy do nich pójdziem? — rzucił pytanie Żółkiewskiemu hetman polny.

Lecz wódz naczelny zdawał się nie rozumieć pytania. Rozkaz wydał, by nikt z obozu się nie wydalał i zagroził, że najłżejszy nieposłuch szubienicą karany będzie.

Noc zapadła, lecz nie była to noc taka, jak wszystkie poprzednie. Poza plecyma wojsk, w kilku naraz miejscach, błysnęły łuny krwawe. Pas koralowy rozszerzał się, pierścień łun obiegał widnokrąg, jak gdyby miał jedną falą ognia zapłonąć i rzucić się wielkim pożarem na obozowisko polskie.

To hulał straszny Kantemir, pałac wsie i siedziby ludzkie.

Widoczne teraz było, że w dniu przybycia wojsk Skinderowych ku granicom polskim, groźny murza miał rozporządzenie rozpoczęcia pochodów krwawych i zostawiania zgłiszcz, a popiołów za sobą. Najbystrzejsza przezorność wodza przeskodziła napadom podobnym nie mogła. Na lotnych koniach tatarstwo rozpraszając się po stepie, że ani zgonić, ani zatrzymać nie sposób było. Groźnym był ordyńcom Stefan Chmielecki, bo ich sposobem wojował: rozpraszając się, w poje-

dynkę chwycił do kupy zbijał i mordował. Teraz z pomocą potężde otomańskiej wystąpił „Miecz krwawy“. Nie zmógł go nikt jeszcze, nikt jeszcze nie przewidywał kiedy wystąpi i gdzie uderzy. Dziś jest tutaj, a jutro o mil sto. Jak waż niewidzialny przesłiznie się pomiędzy czatami i „Aha!“ pod samym obozem huknie. Zabieży mu drogę, a on się pod ziemię skryje; do brodu przyprzesz, a on w wilgotną mgłę się zamieni, błędnym ognikiem po moczarach wie się będzie. Szybki jak wiatr, nieuchwytny jak cień, grozę i postrach szerzy, a przed nim idzie śmierć, a za nim płynie krew. Nie było człowieka, którego by w ręku swym miał, a żywcem puścił. Nasyści się pierwszej męczącem ofiary, a potem — zabije! Nie był władcą udzielnego państwa, jak Dżingis Chan lub Baty, a równe im imię po sobie zostawił. Przewano go „Mieczem krwawym“ i on tę nazwę z chlubą przyjął, nie dając jej zaprzeczyc ni razu. Dziś, gdy wojska Skinder-baszy przed Dniestrem stanęły, on, jak duch niewidzialny, za Dniestr przeszedł i niebo czerwonymi ogniami zapalił.

— Kantemir! — wzdłuż obozu szmer przebiegł.

Nie języka tu trzeba zasięgnąć było, lecz rzucić jazdę lekką, która nietylko czoło straszemu murzy stawicby umiała, lecz podejść go mogła i do boju zmusić. Wiedział jednak hetman z jakim to wrogiem do czynienia miał, wiedział, że nicby nie wskórał, a siły rozproszył, gdyby u-

legł naleganiom wodzów niektórych i wiatr w polu gnał.

Na dzień drugi zagrały armaty, a było to coś w rodzaju powitania dwóch wojsk przyjaznych, nie boju zapowiedź. Potęgi dały znać o sobie hukami dział; każda z nich powiedziała: jestem! i zdawały się namyślać nad przedmiotem rozmowy dalszej. Sły główne dwóch obozów nie przekraczały wstęgi błękitnej Dniestru, jeno za zezwoleniem starszyny wysuwały się kupki niewielkie zbrojnych, przechodziły w bród rzekę i ścięły się na ostrze.

W onych zapasach przedbitewnych, rycerstwo polskie odnosiło zwycięstwo. Niejeden łeb otomański białkami oczu błysnął i po nagrodę do proroka poszedł, bluzgała krew po obu stronach Dniestru, chęć walnego spotkania się rosła, coraz większe oddziały następowały na siebie, ale surmy i bębny milczały tak po mułmańskiej jak i polskiej stronie. Były to próbne boje, mierzanie się sił pojedynczych, zapoznanie wzajemne.

Zachciało się raz i panu Plichcie zmódz z jakimś niechrześciance i jakiegoś godnego rycerza wyzwać. Porozumienie się ułatwił Geza, wodzowie zgodzili się i zapeśnili obrali po drugiej stronie Dniestru miejsce na spotkanie. Przez rzekę przeszedł dość znaczny oddział rycerstwa; Kopyciński ze swoimi „ptaszkami“ i książę Korecki panu Konstantemu towarzyszyli, nawet Kurzański się wybrał i Halszki wspomnieniem dodawał ochoty panu rotmistrzowi. Na brzegu polskim Żółkiew-

ski stał, na mołdawskim — Skinder basza.

Gdy bród przebyli, w szeregach mułmańskich rozruch się zrobił, ale nie pan Plichta był tego pogwaru powodem, lecz pan Szymon „Kopyciński“ z ptaszkami“ zwoimi, siedzący na koniu, dorównywałym niemal wielbłądowi Skinder-baszy! Z podziwem na wielkoluda osmanowie patrzyli, sam Skinder-basza językiem młasnął i zwrócił się do otoczenia swojego.

— Jakby ten Lach wspaniale na palu wyglądał! — rzekł, cmokając.

Tymczasem z szeregow mułmańskich na lekkim, arabskim rumaku, wyjechał rycerz saraceński w zbroi pozłocistej, z królewskiego rodu Tareków i „salam“ przed Plichtą uczynił. Wpierw mieli kopie skruszyć, a później do szabel się włączyć. Zwycięzcy przysługiwało prawo do zbroi, konia i całego rynsztunku pokonanego. Świetny był rząd, saracena i Plichta błysnęli klejnotami.

Zapaśnicy zaczęli dokoła objeżdżać, jakby się badali wzajemnie. Dwa orle spojrzenia nie schodziły z siebie na jedno mgnienie powieki. Plichta wzrostem współzawodnika przewyższał, potomek Tareka szerokością piersi; obaj zdawali się równą siłą mieć i pewność zwycięstwa. Tak krążąc, jak sepy, zanim się zewrą, rozdrażniali siebie przecuciem śmiertelnego boju i rośli nadzieją otrzymanej wiktoryi, chwałą zwycięstwa w obliczu dwóch wojsk patrzących.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Poznań od tej plagi, a obywatelstwo niechaj się ma na baczności i strzeże pilnie swego dobytku.

Poznań. (Urząd stanu cywilnego, dnia 31 maja rb.) Śluby: Okiernik L. Leszczyński z W. Ożekaj. Dzierżawca dóbr M. Górski z J. Twardowską. Ciel. mularski O. Fiedler z Kl. Weigelt. Ciel. szklarski Os. Neubert z A. Müser. Robotnik J. Ulatowski z M. Jagodą. Kupiec J. Stumpe z P. Czajką. Kucharz St. Morawski z Konst. Tomaszewską. — Urodziny. Syna: Służący A. Krzyżniński. Mistrz krawiecki Fel. Fiedler. Robotnik kolej. H. Reschke. Robotnik Woj. Kroll. Robotnik St. Ksieżyk. Policjant W. Freiburger. Niezam. G. — Córka: Dyrektor bank. dr. A. Mieczkowski. Robotnik I. Antoszkiewicz. Robotnik Flor. Augustyniak. Niezam. W. — Bliźnięta: 2 córki: Policjant M. Vogt. 2 chłopcy: Siodlarz Franc. Wroniecki. — Umarli: Kl. Klingbeil 1 r. 5 mies. Wł. Wroniecki 1 godz. T. Wroniecki pół godz. Robotnik O. Neumann 48 lat. St. Rurek 1 rok 1 mies. S. Kühn 8 mies. 10 dni. C. Püskert 86 lat. A. Seelig 16 dni. A. Maćkowiak 68 lat. Konduktor kolej. O. Heinz 68 lat. Parobek A. Neek.

Poznań. Przy panujących upałach przestrzegamy czytelników przed używaniem nieczystego lodu i zbyt zimnych napoi. (—) Z dniem 1 lipca upływa termin wymiany dawnych znaczków pocztowych z Germanią i orłem, pocztówek, listów kartowych i przekazów pocztowych z drukowanymi znaczkami. Ponieważ od 1 go lipca wchodzi w użycie nowe znaczki pocztowe, dawniejsze tracą wartość. (—) Dawniejszy hotel Sterna, przy ulicy Wilhelmowskiej i Seeckta, sprzedawała pani Sternowa budowlancemu pan Wilczyńskiemu z Wroniek za 375,000 marek. (—) Poznań połączono z wiatrakami telefonizacją z Krzywiniem, Jurkowem, Jerką i Ozerwoną wsią. Każdorazowe połączenie z powyższymi miejscowościami kosztuje 50 f. (—) W czwartek opuścił więzienie wydawca „Pracy” pan Marcin Biedermann, który odsiadywał sześćtygodniową karę więzienną. Również wypuszczono z więzienia pana Korfanteo redaktora „Górnoślązaka” i „Pracy”, który siedział w więzieniu cztery miesiące.

Poznań. Liczny zastęp publiczności doprowadził w sobotę zwłoki śp. Stan. Ołyńskiego na miejsce wiecznego spoczynku. Tłumnie zebrana publiczność i liczne deputacje towarzyszyły z wieńcami i świadczą wyśmienicie o wybitnych zasługach zmarłego i o ogólnej sympatii, jaką się u współmieszkańców cieszył. Kondukt żałobny prowadził X. prob. Bielewicz.

† Ksiądz Józef Simon, kanonik metropolitalny, prałat domowy Ojca św., były oficer i wikaryusz jenerały, zmarł w dniu 31-go maja w Gnieźnie. Urodzony w roku 1827, święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1854, kanonikiem w Gnieźnie był od r. 1892. Ponieważ zmarł w miesiącu nieparzystym, nie kapituła, lecz rząd zamianuje jego następcę.

Towarzystwo Oficyalistów Dworskich. Członkom swoim, potrzebującym posad domos, aby się niezwłocznie zgłosili do biura informacyjnego, jak również wszystkim zalegającym ze składkami przypomina się o obowiązku spieszniejszego uiszczenia się z takowych jeżeli chcą, aby biuro Towarzystwa i nadal prosperować mogło. Dotąd korzystało z biura informacyjnego 48 członków, przyjmując miesiąc po najpierwszych domach w Książku, gdyby jednak składki kwartalne regularnie wpłacane były, można by, dużo anonując, o wiele więcej działać, gdy tymczasem przeciwnie, zamiast pomagać, sami sobie szkodzić. Składka roczna tak niska, że nikomu różnicy nie robi, a przy korzystaniu z biura w razie zmiany miejsca sownie się opłacają, i na to wszystkim oficyalistom zwracamy uwagę. Budzyński, sekr., Długa ul. 13.

Germanizacja dzieci polskich przystępujących do komunii św. W Dzienniku Śląskim w korespondencji z Szobiszowa czytamy, że we wsi tej odbywała się pierwsza komunija dzieci szkolnych. Według dotychczasowego zwyczaju, uroczystości takie miały zawsze piętno polskie. Tym razem stało się dzięki gorliwości X. Styczka, inaczej. Dzieci zgromadziły się na probostwie, potem udali się w procesję do kościoła, gdzie ksiądz prob. Str. przemówił wpraw w niemieckim języku. Spodziewaliśmy się, że będzie podczas nabożeństwa polski śpiew, ale nadaremnie, bo był niemiecki aż do podniesienia, poczem zaśpiewano dwie zwrotki po polsku. „Kto się w opiekę.” Gdy dzieci miały przystępować do komunii św., było wpraw prze-mówienie niemieckie do dziecka. Podczas całego nabożeństwa był niemiecki śpiew, a na ostatku jeszcze raz przemówił X. prob. Stryczek do dzieci naszych polniemiecku. Do nas polskich rodziców, nie było przemówienia. Z bólem serca patrzeliśmy na to wszystko, co się dzieje u nas w polskiej wiosce. Zeszłego roku było wszystko wpraw po polsku, a potem w obcym języku, ale te raz z innej strony wiatr zawił.

*** Dziwny zbieg okoliczności.** „Gaz. Gd.” przyrównuje dzień 27 maja 1454 do 27 maja 1902. Dnia 27 maja 1454 odebrał król polski Kazimierz Jagiellończyk w Toruniu przysięgę wierności stanów pruskich. Następują takie same przysięgi wierności w Elblągu i Królewcu. Powodem samowolnego podania się stanów pruskich pod sprawiedliwe panowanie Polski były gwałty i przewrót krzyżacki. Dnia 27 maja 1902 uchwała sejm królestwa pruskiego 250 milionów marek na wykupienie ziemi polskiej.

*** Teatr Poznański w Wągrowcu w sali pana A. Wańskiego w środę dnia 4-go czerwca r. b. »Dzierżawca z Olesłowa«.** — W czwartek 5 czerwca »Odrodzenie«. — W piątek 6 czerwca »Ulecznik paryski«. — W sobotę 7 czerwca »Państwo Wackowicz«. — W niedzielę 8 czerwca ostatnie przedst. »Azya Tuhajbejowicz«. — Wcześniej sprzedaż biletów u P. Paszewskiego i w handlu cygar p. W. Łukowskiego.

*** Żal.** Na odbudowanie wieży kościoła parafialnego w Żninie złożyli w dalszym ciągu pp.: T. Żużelski 3 mk., M. Mazur 2 mk., A. Wodyński z Żnina 10,75 mk., J. Wendorf z Chełmży 8 mk., T. Rzymkowski z Kruszwicy 1 mk., znalezione 2,65 mk., M. Walowska z Żnina 50 fen., M. Knopp z Morosina w Fr. Zach. 5 mk., J. Wleloch 50 fen., J. Magdzińska i M. Witkowski z Obornik po 3 m. X. prob. Jaśkowski z Dziekanowie 10 marek, Hirsberg z Gniezna 5 mk., J. Łysy z Sulinowa 3 mk., H. Stark z Żnina 10 mk., J. Paczkowski z Poznania 20 mk. »Bóg zapłać! Takich więcej! Kto nadeśle większą ofiarę, otrzyma wielką pięknie wykonaną fotografią ołtarza, w którym jest umieszczony cudowny obraz Matki Boskiej Żnińskiej. O dalsze ofiary uprasza X. Władysław Jaśkowski, administrator. Ps. Adres bez dodatków: Władysław Jaśkowski, Żnin.

*** Witkowo.** Dnia 8 maja br. założył nadgorliwy w wszelkich pracach społecznych obywatel p. Malczewski z Odrowąża Kółko roln. w Witkowie, do którego przystąpiło 34 członków. Prezesem obrali członkowie p. Malczewskiego, zastępcą i skarbnikiem p. Józefa Graczykowskiego z Makownicy, sekretarzem p. Teodora Pokrzywnickiego z Małachowa i p. Marcina Gąsiorowskiego z Makownicy, ławnikami pp. Józefa Jaworskiego z Witkowa, Jana Stondzika z Małachowa i Franc. Łyskawę z Makownicy. Zebrania miesięczne odbywać się będą w lokalu p. Łukowskiego w Witkowie w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. Jak już w zeszłym num. donosiliśmy, p. Malczewski przyjął na siebie także przewodnictwo wzniesionego Kółka w Mielżynie, pracy zatem będzie miał dużo. Mamy nadzieję, że Szanowni członkowie przyjmując z najszczerzą wdzięcznością to poświęcenie, zechcą poprzeć usiłowania pana Malczewskiego przez regularne uczęszczanie na zebrania. W Mielżynie przystąpiło do Kółka 47 członków, zebrania odbywać się będą w lokalu p. Jachimowicza w każdą ostatnią niedzielę miesiąca. Zarząd stanowią: p. Malczewski, prezes, X. prob. Bogdański, zastępcę, p. Fr. Zamłara, sekretarz, p. Antoni Badena, skarbnik, wszyscy z Mielżyna, ławnicy: Napoleon Ohrzanowski z Jaworowa, Józef Kowalski i Filip Patrzykoba z Mielżyna.

*** Kębłowo.** Dnia 11 maja rb. założył wicepatron hr. Marcell Ozarnecki z Rakoniewic nowe Kółko rolnicze w Kębłowie. O godzinie 4 po południu zebrali się w lokalu p. Marcynowskiego liczne grono gospodarzy okolicznych oraz duchowieństwo, miejscowy X. proboszcz z X. wikaryuszem Ludwizakiem, X. radca Mojzykiewicz z Przemenu, X. prob. Gregor z Rakoniewic, pp. Gorzechowski, radca z Rakoniewic, hr. Stefan Mycielski, hrab. Maciej Mielżyński, Rabski z Gościeszyna, pan Swinarski z Oby i pan Szulczewski z Grójca. Powitał zebranych p. Marcynowski i zaproponował na przewodniczącego p. Wicepatrona hr. Ozarneckiego. Tenże, wyłuszczywszy w dobitnych słowach cel Kółka roln., objaśnił Ustawy i przystąpił do wyboru zarządu, który stanowią: X. prob. Wiśniewski, prezes, p. Stan. Rogoziński z Kębłowa, zastępcę, p. Marcynowski z Kębłowa, sekretarz, p. Chełmiński z Widzimia, skarbnik. Na członków zapisało się 61 gospodarzy. Zebrania miesięczne odbywać się będą w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 1-szej. Pierwszy wykład na następnym zebraniu mieć będzie p. Mieczysław Swinarski z Oby »O suszeniu siana«. Szczegół Boże nowym Kółkom!

*** Z Wrszeli donoszą »Kur. Pozn.«** o pobiciu dzieci szkolnych Wiktorji Kaliszskiej i Bronisława Klimasza. O sprawie tej napisał szmy jeszcze obszerniej.

*** W Niszczyce** zaszedł nieszczyśliwy wypadek. Pan Seer obchodził urodziny swej żony, na które zjechali się panowie z okolicznych folwarków. Gdy podczas uczy weselej wszyscy się bawili a następnie mieli zasiać do wieczery, p. Riemer z Kobelnik upadł z krzesła, i zaczął widocznie w stanie obłąkania, wyśpiewywać polskie pieśni i po-

władać rzeczy, które gościom Niemcom, — a byli tam tylko sami Niemcy — bardzo się nie podobały. Pan R. już trzeci tydzień leży w łóżku u p. Seera, dopiero teraz jest mu cokolwiek lepiej.

*** Dembogóra, 29. 5. 1902.** Szanowna Redakcyo! Muszę się z Szanowną Redakcją podzielić wesołą nowiną. Otóż byliśmy świadkami uroczystego poświęcenia figury serca Maryi, którą wystawili na swem polu wielce szanowni państwo Teodor i Józefa z Majchrzyckich Mikołajewscy z Dembogóry. Poświęcenia dokonał w drugie święto Zielonych Świątek miejscowy X. proboszcz, w asyście 5 duchownych przybyłych z Poznania. Mowę przy figurze wygłosił we wzruszających słowach do bardzo licznie zgromadzonego ludu Wiel. X. Tomaszewski z Poznania. Szanownym fundatorem życzę w imieniu wielu za to, że tak piękną figurą ozdobił naszą małą wioskę, aby im Pan Bóg błogosławił i aby żyli nam w jak najdłuższe lata.

Jeden z parafian.
*** Nowemiasto.** W niedalekim czasie mają tu rozpocząć budować wodociąg i kanalizację. (—) Komisja kolonizacyjna obsadziła już kolonistami dobra Gryżliny i Tylice, tak samo i w Kuligach jest już podobno wielu kolonistów, sprawozdanych z Rosji.

*** Jaszki, powiat kościański.** W poniedziałek rano pokłócił się gospodarz W. Nadolny ze swym zięciem B.... dla tego, że N. chciał owego dnia mierzwę wywozić sobie na pole, a B. chciał mu konia przemocą wziąć do swojej roboty. Z kłótni przyszło do bijatyki, przyczem N. porwał widły i zadał dość znaczną ranę B, tak iż musiał się udać do lekarza. B. wytoczył N. proces. — Zapewnie doświadczą na sobie prawdziwości przysłowia: Zgoda buduje, niezgoda rujnuje. Oj te nieszczęśliwe procesy!

*** Krotoszyń.** W majątku kłusującym Baskowie wybuchł ogień, przyczem dwie stodoły i owczarnia spłonęła doszczętnie.

*** Z Chełmińskiego.** Żona robotnika Kwiatkowskiego w S. przygotowała potrawę z grzybów, niedawno zbieranych, po spożyciu których cała rodzina zachorowała. Na szczęście wczas jeszcze użyto środków przeciwdziałających i niebezpieczeństwo usunęło.

*** Z Lubawskiego.** Kowal Blank z Linówca był w niedzielę na weselu w Wólce. Może być, że sobie podchmielił, bo wyszedłszy na dwór usnął. Kiedy go znowu wprowadzono do pomieszczenia, położył się na łóżko i zmarł.

*** Z Starogardzkiego** smutna dochodzi nas wiadomość, iż dobra Steklina zagrożone są przez kolonizację. Właściciel tego majątku p. Bielecki prowadził już podobno petraktyę z komisją kolonizacyjną.

*** Kopalnia węgla na Szpicbergu.** Nowo odkryte kopalnie węgla na wyspie Szpicbergu mają być zupełnie na seryo ekspluatowane przez rząd norweski. Projektowana jest kolej od kopalni do portu, obliczona na dostawę sześćdziesięciu ton na godzinę. Przypuszczają, że będzie można dostarczać najmniej czterdzieście ton węgla miesięcznie do Trondhjemu, gdzie drogocenny ten materiał będą sprzedawali po najniższych cenach. Jednakże jest możliwość, że przy dobrych warunkach produkcy będzie podwojona. — Poszukiwania dowodzą, że pokłady węgla idą przez całą wyspę w dość regularnych i równie grubych pasmach; zawartość ich wynosi, według pobieżnych obliczeń około 536 miliardów ton.

*** Kalendarz.** Wtorek, dnia 3 czerwca rb. Klotyldy kr. Wschód słońca o godz. 3, min. 41, zachód o godz. 8 minut 18.

Ruch w Towarzystwach

*** Zwyczajne zebranie chrześcijańskiego związku zawodowego dla pracujących w drzewie** odbędzie się dzisiaj w poniedziałek dnia 2 czerwca o godzinie 8 wieczorem na sali poddominikańskiej, na które szan. członków, oraz kolegów pracujących w drzewie uprzejmie zaprasza Zarząd.

*** Poznań Jerzyce.** Towarzystwo śpiewu »Halka« urządza w niedzielę dnia 8 czerwca rb. w ogrodzie Vile Flora (p. Sobierajskiego) zabawę lotową połączoną z loteryą fantową i rozmaitemi grami towarzyskimi, na którą wszystkich życzliwych Towarzystwu naszemu jak najuprzejmiej zapraszamy. Wstęp od osoby 30 fen. Zarząd.

*** Rataje.** Zwyczajne zebranie Tow. Przem. odbędzie się w wtorek d. 3 czerwca wieczorem o godzinie 9 w oberży p. Stróżyk na Ratajach. Na porządku obrad odczyt oraz inne ważne sprawy. Zarząd.

*** Górczyn.** Zwyczajne zebranie Towarz. Przem. »Kościszko« w Górczynie odbędzie się we wtorek dn. 3 bm. o godzinie 8 i pół wieczorem w lokalu p. F. Sobczyńskiego. Zarząd.

*** Walne zebranie Tow. Pomocy Naukowej na powiat Leszczyński** odbędzie się w Lesznie w hotelu Nitsche'go w czwartek, dn. 12 czerwca o godz. 4 po południu. Komitet powiatowy.

*** Walne zebranie Kółek włościańskich na powiaty kościański i śmigieński** odbędzie się przy współudziale pana Patrona 8-go czerwca w Kościanie w strzelnicy o godzinie 4 i pół.

*** Dnia 5 czerwca rb. odbędzie się walne zebranie Tow. rolniczego powiatu mogińskiego o godz. 5 w hotelu Monopol. Porządek obrad następujący: 1) Zagajenie zebrania przez p. prezesa i wybór przewodniczącego. 2) Odczyt. 3) Sprawozdanie p. prezesa o zabezpieczeniu od przypadku i odszkodowania rolniczo zawodowego. 4) Komunikaty dyrektora 5) Wnioski członków. — Po zebraniu wspólna kolacja.**

Obrona prawna.

*** Panu A. J. I odpowiadamy:** Gospodarstwo, które do rodziców pańskich należało, przeszło po śmierci ojca w połowie na matkę, a w drugiej połowie na 5 synów ojca pańskiego. Ponieważ matka Pańska powtórnie wyszła za mąż, więc jej połowa stała się spólną własnością jej i jej drugiego męża. Jeżeli matka Pańska zmarła przed rokiem 1900, to z połowy gospodarstwa przeszło połowa na dzieci, a połowa na mocy spólności na męża drugiego, jeżeli zaś dopiero po roku 1900, to pozostały mąż bierze wpraw swoją połowę na mocy spólności a z połowy matki 1/4 część.

*** Panu S. L. w W. odpowiadamy.** Złotnika w Gnieźnie, który mimo lepszej wiedzy w celu zaszkodzenia pańskiemu interesowi nabył pierścionków nieprawdziwe podania co do wartości zrobił, możesz Pan podać do prokuratora celem jego ukarania. Oczyn taki, jaki ów złotnik popełnił, podpada karze aż do 1500 marek.

Ostatnie wiadomości.

Wojna Anglo-Transwaalska. Pokój między Anglią i Burami został podpisany.

Wiadomości handlowe.

Sprawozdanie giełdowe.

Poznań, dnia 2 czerwca 1902.	
Pożyczka niemiecka 4 proc.	101,90 m.
do. 3 i pół proc.	101,90 "
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół pr.	101,80 "
do. 3 proc.	92,40 "
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	118, — "
do. 3 i pół proc.	99,10 "
Listy rentowe poznańskie 4 proc.	108,10 "
do. 3 i pół proc.	99,30 "
Renta woska 4 proc.	103, — "
Aust. yacka renta złota 4 proc.	102,70 "
Aust. yacka renta srebrna 4 1/2 pr.	101,70 "
Listy zastawne polskie 4 i pół pr.	100, — "
Renta węgierska złota 4 proc.	101,60 "
Banknoty francuskie za 100 fr.	81,20 "
Banknoty austriackie za 100 hal.	85,25 "
Banknoty rosyjskie za 100 ra.	216,30 "

Berlin, dnia 31 maja. Targ na bydło. — Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsa woły.

a) doskonałe tuczone, najwyższa waga rzeźnicza, najwyżej 7 lat stare, w. z. najmniej 12 ctr.	60—64
b) młode mięsne, nie tuczone i stare tuczone	54—59
c) miernie żywione młode i stare dobrze odżywiane	51—53

Buhaje.	
a) tuczone wyborowe, najmniej 15 ctr. wagi	56—60
b) miernie żywione młode i dobrze odżywiane starsze	50—54

Jałowice i krowy.	
a) mięsne, tucz., najwyższej wagi rzeźniczej, ważące żywo najmn. 12 ctr.	—
b) starsze, tuczone krowy i grzej rozwinięte młode krowy i jałowice	49—51
miernie żywione krowy i jałowice	46—48

Cielęta.	
a) najlepsze, tuczone mlekiem cielęta ważące żywo najmniej 220 funtów	74—78
b) średnio tuczone i dobrze cielęta od cycka	60—64
c) gorsze cielęta od cycka	48—52

Owce.	
a) najlepsze jagnięta i młode skopy tuczone najmniej 95 funt. żyw. wagi	61—64
b) lżejsze jagnięta i starsze skopy tuczone	57—59
c) miernie żywione skopy (braki)	52—56

Świnie.	
a) ciężkie rasy świnie, szlachetniejszych ras 1 i pół lat stare, żywe wagi 220—300 funtów	57—58
b) tuczone mlekiem odutuszczonym (Käser), ważące 300 funt	—
c) dobre mięsne świnie 180—220 funt. żywej wagi	59—60
świnie rozwinięte mało	52—54
maciory	52—53

Poznań, dnia 28 maja.
(Urzędowe sprawozdanie targowe z targowej giełdy w Poznaniu)

Inne artykuły.	Ocenę najniższą.	Ocenę najwyższą.	Przebieg.
Słona	8	7	7 50
Siano	7 50	6 50	7 —
Kartofle	3 60	3 —	3 30
Woł. od łopaty.	1 30	20	1 25
Woł. od brzości.	1 20	10	1 15
Wieprzowina.	1 40	30	1 35
Cielęcina	1 30	20	1 25
Skopowina	1 30	20	1 25
Słonina	1 70	1 60	1 65
Masło	2 40	2 —	2 30
Lód wolowy	1 20	1 —	1 10
Jaja z kopy.	2 60	2 40	2 50



Dnia 31-go maja zasnął w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona, nasza kochana córka i siostra s. p.

Józefa z Kowalińskich Dziabaszewska

licząc lat 30.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek po południu o godzinie 3 od Sióstr Miłosierdzia (plac Bernardyński), o czym donoszą znajomym w ciężkim smutku pograżeni

maż i rodzina.



Po długoletniej chorobie zmarł w Bogu mój najdroższy mąż nasz ojciec s. p.

Stanisław Kłodawski.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3-go czerwca o godzinie 7-mej z zakładu Sióstr Miłosierdzia plac Bernardyński, o czym donoszą w smutku pograżeni

żona wraz z dziećmi.

skład gotowych krat żelaznych

z kutego żelaza własnej roboty na teden, dwa lub więcej grobów i kraty do Bożychmąk. (1208)

Stanisław Brzozowski,
mistrz ślusarski, fabryka dla budowl i krat,
Poznań, Wielkie Garbary nr. 45.

Dla cierpiących na żołądek!

Wszystkim tym, którzy wskutek zanieżenia, albo przeziębienia żołądka, wskutek niedostatecznych trudności strawnych, zbyt gorących lub zbyt zimnych potraw, albo też wreszcie wskutek nieregularnego trybu życia nabawili się cierpienia żołądkowego, jak: **kataru żołądkowego, kurczy żołądek, bólu żołądka, niestrawności** albo też **zapalenia, zalegania** godnym jest dobry środek domowy, którego znakomite skutki uzdrawiające wypróbowano już od lat wielu. Jest nim znany

środek na strawność i przeczyszczenie krwi

Huberta Ullricha Wino żółtkowe.

Wino to żółtkowe przygotowane jest ze znakomitych uznanych za uzdraw. żółtek na dobrej winie, wzmacnia i orzeźwia cały organizm trawienia u człowieka, nie będąc właściwie środkiem na przeczyszczenie. Wino żółtkowe usuwa wszelkie przeszkody w naczyniach krwionośnych, czyszczy krew z wszelkich zepsutych i sprowadzających chorobę substancji i przyczynia się do utworzenia nowej krwi i zdrowia.

Przez wczesne użycie wina żółtkowego wszelkie niedomagania żołądkowe niszczą się po największej części już w zarodku. Niech nikt zatem nie ociąga się, aby go użyć w miejsce wszelkich ostrych, żrących, szkodliwych środków. Wszelkie symptomy, jak: ból głowy, odbijanie, zgaga, wzdęcie, mdłości z wmitami, które w chronicznych (przewlekłych) chorobach żołądka z tym większą objawiają się gwałtownością, znikają często po kilkakrotnym napięciu się tego wina.

Zatwardzenie i nieprzyjemne skutki jego, jak duszność, kolki, bicie serca, bezsenność, jak również zatrzymanie się krwi w wątrobie, śledzionie i systemie wrotnicy (w cierpieniach hemoroidalnych) Wino żółtkowe usuwa szybko i w sposób łagodny. Wino żółtkowe znosi wszelką niestrawność, systematowi trawienia przywraca bieg naturalny a zapomocą dobrego stołka usuwa wszelkie nieprzydatne materje tak z żołądka, jako i z jelit.

Wygląd lichy i blade, niedokrwistość, osłabienie są po największej części wynikiem złego trawienia, niedostatecznego tworzenia się krwi, chorobliwego stanu wątroby. Wskutek całkowitego braku apetytu, znużenia nerwowego i ogólnego rozstroju, jak również wskutek częstego bólu głowy, bezsenności nocy, nikną nierzadko powoli chorzy tego rodzaju. Wino żółtkowe dodaje umniejszonej sile życiowej świeżego impulsu. Wino żółtkowe podnosi apetyt, powiększa strawność i wyżywienie, uspokaja wzburzone nerwy i darzy chorego nowymi siłami i nowym życiem. Liczne poświęcenia i podziękowania są tego niezbitym dowodem.

Wina żółtkowego nabyć można w butelkach po m. 1,25 i 1,75 w aptekach w Poznaniu (składy: w aptece Nadwornej, w aptece „Pod Eskulapem“, w aptekach: Jagielskiego i przy ul. Wrocławskiej), dalej w aptekach w Swarzędzu, Buku, Stęszewie, Kórniku, Środzie Czarniejewie Pobiedziskach, Mur. Goślinie, Obornikach, Samotulach, w Pniewach, Lwówku Opalenicy, Grodzisku, Rakoniewicach, Wolsztynie, Czempiniu, Kościanie, Śmiglu, Kaszczorze, Osiecznie, Krzywiniu, Lesznie, Wschowie, Śremie, Książu, Nowemleście n./W., w Żerkowie, Miłosławiu, we Wrześni, w Witkowie, Trzemeszynie, Gnieźnie, Kłecku, Janówcu, Wągrowcu, Rogoźnie, Obrzycku, we Wronkach, Sierakowie, Międzybóżu, Pszczewie, Trzcielu, Now. Tomyślu, Zbąszyniu, Babimście, Brójcu (Braetz), Pleszewie, Ostrowie, Krotoszynie, Strzelnie, Inowrocławiu, w Bydgoszczy i t. d., jak również w aptekach wszelkich większych i mniejszych miast tak w W. Ks. Poznańskiem, jak również i prowincji ościennych.

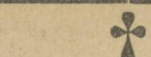
Także wysłała firma „**Hubert Ullrich w Lipsku (Leipzig, Weststrasse 82)**“ 3 butelki i więcej wina żółtkowego po cenach oryginalnych opłatnie i nie licząc opakowania do wszelkich miejscowości w Niemczech.

Ostrzega się przed naśladownictwem!

Niech każdy żąda wyraźnie

Huberta Ullricha wina żółtkowego.

Wino moje żółtkowe nie jest żadnym środkiem tajnym; składniki jego są: Wina Malagi 450,0, sprytu winnego 100,0, wina czerwonego 240,0, soku jarzębinowego 150,0, soku wiśniowego 420,0, koperku, anyżu, korzeni Heleny, korzenia goryczki, tatarakowego po 10,0.



W sobotę w południe powołał Pan Bóg do gro- na Swych aniołków naszego najdroższego synka

Marysia

w pierwszej wiosnie życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz 2 z domu żałoby: Jerzyce, ulica Moltkego nr. 8, o czym donoszą krewnym i znajomym w ciężkim smutku pograżeni rodzice

Ewa i Stanisław Gensler.

Lampiony

w wielkim wyborze po tanich cenach poleca

„Globus“

skład papieru, materiałów piśmiennych i tapet,

Poznań, Szeroka ul. 6.



W. Kruk,

L. Skrzetuski,

złotnik i jubiler w Poznaniu, ul. Wodna przy Rynku pracownia założ. r. 1848 poleca **prawie korale, 6 rzadk, począwszy już od 6 mk., masliw złote pierścionki, począwszy już od 4 mk., masliw damski zegarek począwszy już od 20 mk. Ogromny wybór biżuterji. Rzetelnie niskie ceny.**

Zakład dentystyczny

M. Kanlasy,

Poznań, ul. Wrocławska 18, I piętro.

Ceny jak najniższe. Praktykuje od r. 1890.

Masło

najlepsze stołowe, w każdej ilości funt po 1,05 mk., od 50 funtów franko. (2980)

ser smażony

po 13 mk. centnar w kistach 70 funtowych wysła **mleczarnia Wielki Sławek** pod Kruświcą za poprzednim nadaniem pieniędzy lub za zaliczką.

Posiadłość

moją w miasteczku **Bolnie** (Kórnik), składającą się z domu nowego, 2 ogrodów i około 16 morgów dobrej roli, leżącej tuż przy mieście mam zamiar sprzedać. Wpłaty 6000 mk., reszta podług umowy. **M. Gabryelewicz,** Poznań, Murna ul. 3 (Mauergasse).

Dom

murowany, pod dachówką z 3 izbami i kuchnią, z sklepem, pralnią, chlewem i wozownią wraz z ogrodem jest zaraz na sprzedaż. Cena podług ugod 600 tal., pozostaje na hipotece

A. Bisiecki, Gostyń, ul. Krobska.

Wiatrak

w wielkiej wsi kościelnej i dobrej okolicy z 6 1/2 morgami roli, urządzony podług najnowszych konstrukcji, jest z powodu choroby właściciela **korzystnie** do sprzedania. Zgłoszenia pod **J. K. Mieszkow.** (2862)

Tanie pomieszkania.

1 pokój i kuchnia, 2 pokoje i kuchnia od zaraz do wynajęcia. **Poznań O. 5. Wilda,** Fabryczna 6. **Jan Włosik.**

150 litrów mleka

ma do odstąpienia. **Probstowo Tarnowo** p. Poznań.

Córeczka (brunetka) 8 miesięczna do oddania na własność poczytym ludziom. Zgłoszenia piśmienne do ekspedycji Wielkopolanina pod nr. 2995.

Pannę

do naklejania cholewek przyjmie zaraz lub później za wysokim wynagrodzeniem na stałe zatrudnienie (2845)

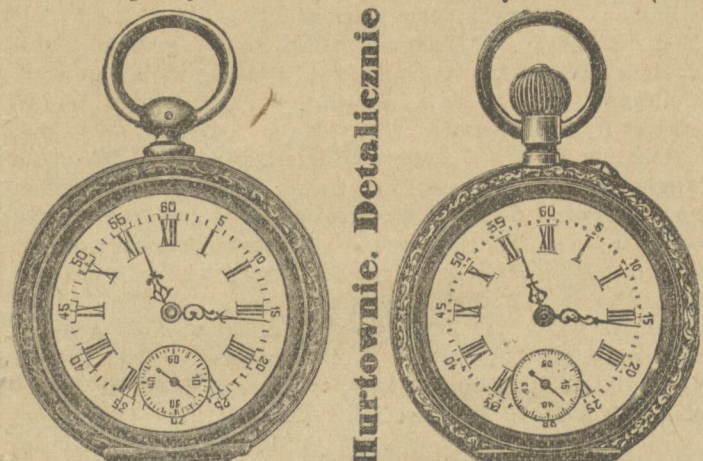
W. Szelmecka, handel skór i fabryka cholewek, Inowrocław.

2-óch monterów lub ślusarzy-mechaników

wpracowanych na żniwiarki, wiazarki, lokomobile, mocar- nie parowe przyjmie natychmiast

Pleszewska fabryka maszyn **W. Jezierski & Co.** (2983)

Ky osiągnąć obrót wielki sprzedaje taniej niż niejedne fabryki. Wszystkie moje zegarki są starannie obelagnięte i na minutę uregulowane. Za każdy zegarek daję 5 lat piśmienną gwarancję. Obawy niema żadnej, bo to, co by się podobaj nie miało, przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Trzeba się koniecznie przekonać, a kto nie kupi, toć trudno, ten sam sobie szkodzi. Zgłoszenia i podziękowania codziennie nadchodzą. (5552)



Hurtownie. Detalicznie

Zegarek niklowy, kluczykowy cyl. na 6 kam. 5,50 mk. **Zegarek** posrebrzany, cyl. na 6 kam. z 2 złoc. brzeg. 6,10 mk. **Zegarek** ten sam z najlep. workiem 7,75 mk. **Czysto srebrny zegarek** cyl. kluczyk. na 6 kam., z 2 złoc. brzeg. z dobr. workiem 9,00 mk. **Ten sam zegarek** z prima workiem 10 mk. **Czysto srebrny zegarek** cyl. remont. na 6 kam. z złotym brzeg. z dobrym workiem 10,25 mk. **Ten sam z najlepszym prima workiem** 12 mk. **Z Matką Boską** najpiękniejszej, czysto srebrne zegarki z 2 złoc. brzegami i z najlepszymi I-a prima workami na 10 kam. po 10, 12, 14, 16, 18, 19, 22, 25 mk. **Najwspanialszy z Matką Boską** zegarek złoczone litery i najzobowiązniejsi złoc. brzeg., ciężki w srebrze i z najlepszym na 10 kam. prima workiem tylko 28 mk. **Zegarka** tego z pewnością nikt jeszcze nie widział. **Bogate cenniki** blisko 500 ilustracji na zegarki, łańcuszki, biżuterje, także skrzypce, flety, klarnety i harmoniki, wysyłam darmo i franko.

M. Danecki, Miejska Górka (Görchen Bz. Posen.)



Maszyny

do prania bardzo praktyczne, niezbędne w każdym gospodarstwie z powodu znacznej oszczędności czasu i bielizny po m. 55 za sztukę.

Wydziałalnia

maglowe, ramy do suszenia firan. **Nowość!** żelazka gazowe do okowity denaturowej, po m. 8,00 za sztukę.

Łóżka

dla dorosłych i dzieci, wyściełane, żelazne i całe mosiężne, angielskie, poleca

T. Otmianowski,

właściciele:

B. Ziętkiewicz, — S. Mińcikiewicz, Poznań-Bazar. Telefon nr. 565.

Cenniki darmo i franko.

Baczność!

Dla rodaka jest **piekarnia**

pod bardzo korzystn. warunkami do przejęcia na mniejsz. miejsce. Zgłosz. do Wielkop. p. nr. 2970.

Baczność!

W mieście, 3500 mieszk., jest **oberża** połąc. z restauracją, bilardem, wielkim zajazdem, przynoszącą ładną dzierżawę, z 10-ciu morgami pięknej ziemi, natychm. do sprzedania. Wpłata 6 tys. m. Cena kupna około 10 tys. mk. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkopolanina pod nr. 2953.

Pewna egzystencja.

Skład wiktualny z magłą i 12 łóżek z postaniem dla szukających noclegu jest zaraz na sprzedaż z powodu starości. Osobiste zgłoszenia do ekspedycji Wielkopolanina pod nr. 2787.

Stanowisko na całe życie.

Do pierwszorzędnego zabezpieczenia na życie, w razie wypadku, zabezpieczenia ludowego, do towarzysztwa zabezpieczającego i zobowiązań, szuka się **zamożnego, zdolnego meżczyzny** jako urzędnika zamiejscowego. Po krótkiej skutecznej działalności nastąpi ustanowienie go jako **inspektora z wys. stałą pensją i dyetant.** **Panowie wszystkich stanów, którzy chcą sobie rzetelnie zapewnić stanowisko na całe życie,** zechcą oferty wraz z życiorysem przesłać do ekspedycji Wielkopolanina pod nr. 2950.

Potrzebna od 1-go czerwca do obywatelskiego domu w Poznaniu, przy pożytku familijnem

panna

do prowadzenia całego domu, jako reprezentantka pani. Tylko osoby pochodzące z uczelnej rodziny, rzędne, zaufane, raczą swe of. złożyć w eksp. Wielkopolanina pod nr. 2871.

Mam na sprzedaż: **1 karyolke, 1 bryczkę, 1 wóz roboczy** na 30 centarów, **1 konna, 1 szory** (wszystko mało używane). (2931)

Józef Woźniński, mistrz kowalski, Mur. Goślina.

Od 1. 7. 02. potrzebna jest

gospodyni

w średnim wieku samotna znająca się na chowie drobiu i wyrobie doskonałego masła, lecz tylko na potrzebę hrabstwa. Prowadzić musi dom urzędnika kaw. i umieć dla tego gotować i prasować. Pensja 240 mk. Zgłoszenia przyjmuje rządca **F. Jankowski,** Gr. Lenka per Punitz.

Służąca.

Młode, bezdzienne małżeństwo przyjmie zaraz **służącą**, obeznaną z kuchnią i praniem. Zastugi dobre. Zgłoszenia: **Berlińska 9, parter.**

Dziewczyny

do mycia butelek, mogą się zgłosić do składu piwa. (2790) **Piekary 17.**

Organista

egzaminowany, znający rzemiosło, znajdzie miejsce od 15 lipca r. b. w **Sobialkowie** p. Görchen. (2945)

Poszukuję od 1 października rb.

sekretarza

biegłego zwłaszcza w sprawach notaryalnych. (2985)

Motty, radca sprawiedliwości w Grodzisku.

Miejsce

urzędnika gospod.

w Tarnówku zajęte. (2915)

Dominiem Stedlee p. Gultowy przyjmie od zaraz

pisarza podw.

Wszelkie druki

jak

kwity, rachunki, znaczki rabatowe (1000 już za 1.25), ustawy dla Towarzystw, broszury i t. d.

wykonuje

szybko, ozdobnie i po cenach jak najtańszych

Fr. Chocieszyński,

drukarnia

Poznań — Posen.

Handel wiktualii z dobrem położeniem egzyst. przeszło 30 lat, z powodu choroby zaraz lub od 1-go lipca do nabycia. Zgłoszenia uprasza się do ekspedycji Wielkop. pod nr. 2979.

Kucharz

samotny, doskonały w swym zawodzie, znajdzie miejsce od 1-go lipca r. b. w **Dom. Uzarzewo** p. Kobelnitz za poprzednim nadaniem kopii świadectw. **Zarząd dominiálny.**

Poszukuję się od zaraz

kucharza

samotnego w średnim wieku, znającego się zarazem na ogrodnictwie. Zgłoszenia uprasza się z kopią świadectwa do **Soboty p. Rokietnice.** (2939)

Ogrodnik

kaw. 24 lat liczący, wolny od wojskowości, obeznany w inspektach, oranżeryi i szparagarni itd. Poszukuje miejsca od zaraz lub od 15 bm. Zgłoszenia przyjmuje eksp. Wielkop. pod nr. 2989.

Od 1 lipca potrzebny

służący

kawaler zarazem młody. Zgłoszenia przyjmuje **Dom. Brzyskorzestewko** p. Żnin.

Subjekta

obeznanego z destylacją i handlem korzeni poszukuje. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkopolanina pod nr. 2978.

Krawca na spodnie

na pierwszorzędną robotę i stałe zatrudnienie przyjmie **A. Kostkowski,** ul. Wiktoryi 19.

Chłopea do postugi

przyjmie

T. Otmianowski,

Nowa ul. 7/8.

Chłopea

na cały dzień poszukuje

Drukarnia Wielkopolanina.

Ucznia

lub

wolontaryusza,

poszukuje od 15 czerwca b. r. **M. Kanlasy,** zakład dentystyczny Poznań, Wrocławska ul. 18, I p.

Tercyaner

poszukuje miejsca od zaraz jako **uczeń w drogerji.**

Zgłoszenia przyjmuje

Z. Majer, apteka, Żerków.

Panią Annę Filipowską z **Stęszewa** posiadającą o przywłaszczenie mej portmonetki, niżejsem przepaszam i obelga cofam. (2988)

Mathilde Stark,

Rosnowo Huby.

Książki do nabożeństwa.

Dziecię do Boga książeczka do nabożeństwa w oprawie z fr. 60 fen. przeselką

Bóg z tobą książeczka do nabożeństwa dla katolików opr. w płótno ze 60 fen. przeselką

Głos serca zbiór modłów i pieśni opr. w skórce z fr. przeselką 1,60 mk.

Wybór nabożeństw (wielki druk) opr. w skórce z wyłoceniami z fr. przeselką 1,70 mk.

Książka do nabożeństwa dla wszystkich katolików (Wielki Druk) opr. w skórce 3,50 mk.

opr. w skórce 3,80 mk.

opr. w skórce szagrenową z okuciem i zamecz- 5,30 mk.

kiem z fr. przeselką 5,30 mk.

Poleca i przesła odrocznie

Fr. Chocieszyński,

Poznań — Posen.